

Police 13.04.2001

Sąd Rejonowy w Szczecinie
Wydział XIV Karny
Ul. Kaszubska 42
70-900 Szczecin

Oskarżyciel: Piotr Miśiło
Ul. Palmowa 26/2
72-010 Police

Oskarżony: Andrzej Marek
Adres do korespondencji:
Ul. Bankowa 9 (pok.15)
72-010 Police

Prywatny akt oskarżenia z Art. 212 § 1 i 2 kk.

Wnoszę:

1. O umieszczenie przez oskarżonego przeprosin we wskazanych przeze mnie mediach:

- „Gazeta na Pomorzu” dodatek lokalny do „Gazety Wyborczej”,
- „Głos Szczeciński”,
- „Kurier Szczeciński”,
- „Magazyn Policki”,
- „TV Kablowa Police”,
- „Wieści Polickie”,
- „Informtor Policki”

następującej treści:

„ Oświadczam, że informacje dotyczące Piotra Miśiło podane przeze mnie do publicznej wiadomości w „Wieściach Polickich” nr 5 (37), 6 (38) mówiące o kombinatorstwie i wykorzystywaniu funkcji publicznej do celów prywatnych, są nieprawdziwe i mogły narazić Piotra Miśiło na utratę zaufania potrzebnego do pełnionych przez niego funkcji i wykonywania zawodu. Przepraszam wszystkich, których wprowadziłem swoimi artykułami w błąd”.

2. O zasądzenie kosztów procesu na rzecz oskarżyciela.

3. W razie nie wypełnienia przez oskarżonego ww. warunków na posiedzeniu pojednawczym wnoszę również o zasądzenie nawiązki finansowej w kwocie 7.000 zł na rzecz Domu Dziecka w Policach.

Uzasadnienie:

Oskarżony będąc redaktorem naczelnym Tygodnika Regionalnego „Wieści Polickie” w numerach gazety 5 (37) z dnia 4 lutego 2001 r., 6 (38) z dnia 11 lutego 2001 r., 7(39) z dnia 18 lutego 2001 r., 8 (40) z dnia 25 lutego 2001 r., podaje nieprawdę dotyczącą mojej osoby oraz pomawia mnie w oczach opinii publicznej narażając jednocześnie na utratę zaufania potrzebnego do sprawowania powierzonej mi przez pracodawcę funkcji Rzecznika Prasowego Zarządu Gminy w Policach oraz Naczelnika Wydziału Promocji i Informacji.

„Wieści Polickie” nr 5 (37) z dnia 4 lutego 2001 r.

W artykule „Lektura Obowiązkowa” str. 9, 17 zamieszczonym w ww. numerze gazety, autor artykułu, Andrzej Marek, napisał cyt.: *„Myśląc, że działa dla dobra gminy otworzyła wrota kariery dla Piotra Misile. Zresztą ten ostatni jest koszmarnym snem, bo logicznie rzecz biorąc tylko jakiś szantaż, niezrozumiałe partyjne szachy mogły wynieść Misilę na funkcję naczelnika”*.

W dalszej części ww. artykułu autor napisał cyt.: *„Inaczej będzie partyjniactwo w którym celuje Piotr Misilo redagujący „Informator Policki”. Już w pierwszym numerze daje wyraz swojej postawy politycznej krytykując lokalne media, przy jednoczesnej laurce dla siebie”* oraz następujący fragment cyt.: *„Na koniec informujemy, że za umieszczone w Informatorze reklamy zapłacono ok. 3000 zł. – jak informował na sesji burmistrz Diakun, ale nie poinformował za ile edycji. Wg nie potwierdzonych informacji za 12, czyli cały rok. Jak widać urząd dorabia na boku. Co na to prawo? Z tego co nam wiadomo jest to złamanie ustawy”*.

Oświadczam, że nieprawdą jest abym kiedykolwiek i kogokolwiek szantażował w celu objęcia funkcji Naczelnika Wydziału Promocji i Informacji oraz Rzecznika Prasowego Zarządu Gminy w Policach. Oświadczam również, że nieprawdą jest, że redaguje „Informator Policki”. Nieprawdą jest również, że w pierwszym numerze „Informatora” krytykuję lokalne media. Nieprawdą jest również, że wystawiam sobie w pierwszym numerze „Informatora” laurkę dla siebie. W pierwszym numerze „Informatora Polickiego” nie ma żadnej mojej wypowiedzi. Nieprawdą jest również, że w związku z zamieszczaniem płatnych reklam i ogłoszeń w „Informatorze Polickim” została złamana jakakolwiek ustawa.

Informuje również Wysoki Sąd, że wysłałem do pozwanego stosowne sprostowania żądając na podstawie art. 31 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. o prawie prasowym zamieszczenia sprostowań dotyczących podawania nieprawdy w ww. artykule. Żadne z wysłanych sprostowań nie zostało przez pozwanego opublikowane. Nie otrzymałem również żadnej odpowiedzi, podającej powody odmówienia wydrukowania wysłanych przeze mnie sprostowań, jaka jest wymagana wg art. 33 ust. 3 ww. ustawy.

- Dowód 1: Kserokopia artykułu „Lektura Obowiązkowa”
- Dowód 2: Egzemplarz pierwszego numeru „Informatora Polickiego”
- Dowód 3: Kserokopie sprostowań i druków ich nadania.

„Wieści Polickie” nr 6 (38) z dnia 11 lutego 2001 r.

Na pierwszej stronie ww. numeru gazety „Wieści Polickie” autor, Andrzej Marek, zatytułował swój artykuł „**Promocja Kombinatorstwa**” umieszczając jednocześnie na zdjęciu mój bilet wizytowy z wyraźnie widocznym moim imieniem i nazwiskiem. Tytuł artykułu, zdjęcie, oraz sama jego treść w połączeniu z artykułem w ww. numerze „Wieści Polickich” znajdującym się na stronie 5, zatytułowanym „**rzecznik w telewizji**” którego fragment cytuję: „**Pozwala sobie przy tym na zniechęcanie klientów do współpracy z innymi nośnikami reklamy czyniąc sobie niedozwolony użytek z pełnionej funkcji publicznej**”, jednoznacznie insynuuje wykorzystywanie mojego stanowiska dla osiągnięcia korzyści przez Agencję Reklamową „DESIGN”, oraz pomawia mnie o wykorzystywanie funkcji publicznej dla celów prywatnych.

Oświadczam, że nigdy nie wykorzystywałem pełnionej przez siebie funkcji publicznej dla osiągnięcia korzyści przez firmę „DESIGN”. Nieprawdą jest również, że cyt.: „**czynię sobie niedozwolony użytek z pełnionej funkcji publicznej**”. Nieprawdą jest również, że cyt.: „**kiedykolwiek zniechęcałem klientów do współpracy z innymi nośnikami reklamy**”.

Informuje również Wysoki Sąd, że wysłałem do pozwanego stosowne sprostowanie żądając na podstawie art. 31 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. o prawie prasowym zamieszczenia sprostowań dotyczących podawania nieprawdy w ww. artykule. Żadne z wysłanych sprostowań nie zostało przez pozwanego opublikowane. Nie otrzymałem również żadnej odpowiedzi, podającej powody odmówienia wydrukowania wysłanych przeze mnie sprostowań, jaka jest wymagana wg art. 33 ust. 3 ww. ustawy.

Dowód 4: Kserokopia artykułów „Promocja Kombinatorstwa” oraz „Rzecznik w telewizji”.

Dowód 5: Kserokopia sprostowań i druków ich nadania.

Wysoki Sądzie, pomimo dopełnienie wszystkich formalności i spełnienie wszystkich warunków dotyczących zamieszczania sprostowań wynikających z art. 31 ust. 1 i 2 ustawy o prawie prasowym dnia 26 stycznia 1984, wysłane przeze mnie sprostowania nie zostały opublikowane. Nigdy też nie zostałem poinformowany o przyczynach odmowy opublikowania owych sprostowań.

W związku z permanentnym podawaniem nieprawdy dotyczącej mojej osoby oraz pomawianiem mnie w oczach opinii publicznej przez autora artykułów Andrzeja Marka, zażądałem od oskarżonego umieszczenia przeprosin we wskazanych przeze mnie mediach, wysyłając do oskarżonego treść żądanych przeprosin wraz z nazwami mediów w których umieszczenia przeprosin się domagałem. Na to pismo również nie otrzymałem nigdy żadnej odpowiedzi.

Jednocześnie w kolejnym wydaniu „**Wieści Polickie**” nr 7 (39) z dnia 18 lutego 2001r., oskarżony w artykule „Dniówka Rzecznika” umieścił treść mojego listu w którym żądałem umieszczenia przez oskarżonego przeprosin, wraz z następującym komentarzem cyt.: „**W sprostowaniach występują przewrotne interpretacje naszych publikacji i poza jedną pomyłką w nazwisku pani naczelnik Elżbiety Kruszyńskiej nie dopatruje się żadnych powodów, dla których mielibyśmy cokolwiek prostować**”.

W żadnym z wysłanych do oskarżonego sprostowań nie występują przewrotne interpretacje publikacji do których ww. sprostowania się odnoszą, lecz są, rzetelną i czytelną

opartą o przepisy prawa, odpowiedzią na rzekome zarzuty dotyczące łamania ustawy o języku polskim oraz ustawy o prawie prasowym, lub też wyjaśnieniem nieprawdziwych informacji zawartych w przytaczanych wyżej artykułach.

Dowód 6: Kserokopia listu z żądaniem przeprosin.

Dowód 7: Kserokopia artykułu „Dniówka Rzecznika”.

Wysoki Sądzie, jest mi niezmiernie przykro, że oskarżony nigdy nie skontaktował się ze mną w celu potwierdzenia lub zaprzeczenia opisywanych przez siebie spraw dotyczących mojej osoby. Chciałbym również podkreślić, że oskarżony nigdy nie zwrócił się do przedstawicieli Urzędu Gminy w Policach w celu potwierdzenia lub zaprzeczenia opisywanych przez siebie spraw.

Wysoki Sądzie, szczególnie jest mi przykro, że oskarżony po otrzymaniu wysłanych przeze mnie sprostowań nie tylko ich nie opublikował nie podając przyczyny tej decyzji, lecz postanowił je skomentować na antenie TV Kablowej w Policach.

Wysoki Sądzie, działania oskarżonego nie mają nic wspólnego z dziennikarską dociekliwością, na którą powołuje się oskarżony, a jego postawa, godzi w dobre imię zawodu dziennikarza.